

REDAKCJA... Za ... na tablicy (12 kolumn) ... w tablicy (6 kolumn) ... w drobnych na wyraz 2) gr.

Uziennik Białostocki

10 GROSZY... MOJA GAZETKA... z. 3. -

Rząd szykuje projekty ustaw Se m gospodarczy 21 - 23 lutego

Ministerstwa gospodarcze prowadzą obecnie prace przygotowawcze nad szeregiem projektów ustaw, które mają być wydane w okresie pełnomocnictw...

Prace nad temi projektami prowadzone są szybko, ponieważ wszystkie te projekty ustaw wpływają przed dn. 15 lutego r. b. zgodnie z terminami ustawowymi...

Niech żyje król!



Lord major Londynu w otoczeniu notabłów miejskich dokonał tradycyjnego aktu proklamacji nowego króla.

Gen. Sosnkowski na Zamku

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj inspektora Armii gen. K. Sosnkowskiego, jako swego przedstawiciela na pogrzeb Jerzego V-go.

50 stopni mrozu w Ameryce

NOWY JORK, 24. 1. W całym kraju panują wielkie mrozy. W Manesota zanotowano najniższą temperaturę - 49 st. Naskutek mrozów zginęło w ostatnich dniach około 50 ludzi...

Hitler i Göbbels przemówią 30 b. m.

BERLIN, 24. 1. W dniu 30 b. m. jako w rocznicę dościsła do władzy partii narodowo - socjalistycznej odbędzie się w Berlinie apel nadszarych członków oddziałów szturmowych przed kanclerzem Hitlerem...

O uruchomienie fabryki Pe-Pe-Ge Interpelacja w Sejmie

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu poseł Michałowski, wiceprezydent m. Grudziądz, wniósł interpelację w sprawie uruchomienia fabryki Polski Przemysł Gumowy (PePeGe) w Grudziądzu.

z wnioskiem do sądu o odwołanie p. Moniuszki i mianowanie innego syndyka. Sąd przychylił się do tej prośby i mianował syndykiem inż. Markowicza, przemysłowca z Grudziądz.

Rozstrzelanie 40 zbuntowanych żołnierzy Napad chłopów na żołnierzy japońskich

MUKDEN, 24. 1. Oddział wojskowy, złożony z plutonu policyj mandżurskiej i 11 żołnierzy japońskich, w pobliżu Mukdena wpadł w zasadkę, urządzoną przez zbuntowanych chłopów i został wybity do nogi.

Ważną wojska położyły kres rozruchom, 40 buntowników zostało rozstrzelanych.

Nowy gabinet francuski Flandra - mni stem spraw zagranicznych

PARYŻ, 24. 1. - O godz. 14 m. 35 ogłoszono urzędowo następującą listę gabinetu:

Albert Sarraut - premier i minister spraw wewnętrznych, Paul Boncour - minister bez teki, Yvon Delbos - min. sprawiedliwości, P. E. Flandin - minister spraw zagranicznych...

Smiertelny lot dokoła Europy

ALICANTE, 24. 1. Angielka Betty Malborn, odbywająca lot okrzędy dokoła Europy, uległa katastrofie samolotowej.

Organizacja szajki była bardzo pomyslowa. Weszła ona w ścisły kontakt z czerkimi konduktorami wagonów spalinywych.

Smiertelny krzyk na falach eteru Radjomechanik zabił przy pracy

WIEDEN, 24. 1. Donoszą z Lublany (Słowenia) Jugosławię o tragicznym wypadku, jaki zdarzył się w tamtejszej radiostacji.

W czasie transmitowania ze studia koncertu orkiestry symfonicznej, uważano jakiś mały defekt w przewodnikach elektrycznych w studiu, pulecino więc mechanikowi nazwiskiem. Povec, aby - nie przerywał koncertu - defekt usunął.

Nareszcie z ma w Zakopanem Metrowa warstwa śnieg

W Zakopanem i w Tatrach spadł w ostatnich kilkunastu godzinach obfity śnieg, który w Zakopanem i okolicy pokrył ziemię około 60-centymetrową warstwą...

W górach warstwa świeżego śniegu dochodzi do 1 metra grubości, w samym Zakopanem jest taka ilość śniegu, że z ważniejszych arterji, jak np. na Krupówkach, śnieg usuwany jest i wywożony autami ciężarowymi dla udogonięcia komunikacji.

600 maszyn do pisania przemyciła czeska firma

Czeskosłowacka firma sprzedająca maszyny do pisania i liczenia "Willi i S-ka" w Pradze od wielu lat posiada swoje przedstawicielstwo w Warszawie.

Wobec tego rozważano za nim listy gołnicze, a na wniosek urzędu prokuratorskiego sąd zabezpieczył protokreszku skarbu państwa na zajętych ruchomościach.

Krwawa walka nad jeziorem Kara-Nor

MOSKWA, 24. 1. Agencja Tass donosi z Ulan-Bator o nowym ataku wojsk japońsko-mandżurskich na terytorium mongolskie.

na 3-ech samochodach, mając pozostawionych 5 samochodów w rezerwie, przybył do mongolskiego posterunku granicznego Dżingil-chan, znajdującego się w pobliżu jeziora Kara-Nor o 25 km. od granicy...

Dziecko ugotowane żywcem

W drodze powrotnej oddział japońsko-mandżurski wprowadził dwóch żołnierzy inoogolskich.

Wszystcy radiolochacze usłyszeli w swych głośnikach straszny krzyk, do którym orkiestra umilkła.

Cyniczne życzenie „Szczęść Boże”! Ze sportu

Wiekia śn.życa przeszkodziła hokeistom ale setnie uradowała narcarzy

Katowice, w styczniu. Górnicy Śląsk — to mały skrawek ziemi. Opłatni sieciami przewodów elektrycznych, poręby od wewnątrz setkami kilometrów sztolni i korytarzy, pokryty sądzą z tysiąca kominów — żyje życiem zupełnie odmiennym od całego kraju.

Mały skrawek ziemi — a jakie wielkie kryje zagadnienie. Wzycy się tu znają. Wielkie fortuny opierają się o siebie nawzajem.

Wielcy potentaci powiązani są ze sobą skomplikowanymi węzłami no krewiactwa — jak jak zresztą górnik ze Świętochłowiem jest napewno krewnym czy powinowatym innego górnika z Szopienic.

W ekskluzywnych klubach przemysłowców tłacza się ciągle narady nad „turnusami”, „świątobkami” — zapadają decyzje o atakowaniu komisarza demobilizacyjnego, bez którego nie można wydać z pracy ani jednego robotnika.

I w przepelnionych lokalach związków zawodowych także „turnusy” i „świątobki” są stałym tematem rozmów. Tam znów zapadają decyzje stanowiące obrony przed zniszczeniem „demobilizacji”, która jest jedyną tamą, broniącą robotnika przed samowolą „mężów kart-

lowych”. Nad ranem nikną w bramach palacyków śniacze linuzyny, wiozacz utrudzonych naradami dyrektorów — a na sładkich drogach łączących osiedle z osiedłem i kopalnię z kopalnią, również do późnej nocy błyska światła rowerów robotników.

Śląsk pracuje, naradza się i walczy. Teren kopalni. Między płatnina torów kolejek dźwigających się w górę smukłe sylwetki wień szczybowych. Na gigantycznym kole zwija się i rozwija gruba jak ramię lina, która opuszcza w dół usomnionych, zbrojonych w oskar dy rebusy, a wyciąga potężne zwalę węgla.

Koło kręci się bez przerwy. Ramiona górników pracują nieustannie. W coraz cłaśniejszych korytarzach, na czworakach wyrwają się czarny diament, aby zarobić marne grosze.

A obok szybów stoi mały pałacyk. Portier bacznie strzeże, aby nikt niepowołany nie dostał się do wnętrza. Kilku boyów ściera węglo wy pył, który wdzierza się przez szczelne nawiety futryny okien. Nad podwójnymi drzwiami gabiemni dyrektora, nad drzwiami obliemni głaściami glos materacami —

zapalały się kolorowe sygnały. „Wolno wejść”... „Zajęty”. „Przy telefonie”. Bezszelesnie działy wentylatory, jak fryzy sreca się urzędnicy. Tu się sprzedaje węgiel, dyskontuje twarda pracę górnika, oblicza i inkasuje premie eksportowe.

Tu niechętnie mówi się o kraju, o wewnętrznym zapotrzebowaniu, o cenie. Tu pilnie się kontynuierów narzuconych przez konwencie, która znów jak ognia strzeże zysków skartelizowanego węgla.

Rośnie na popielniczkach stosy garowych ozarków, wstają z klubowych foteli zmęczeni królowie węgla. I pada dyspozycja do urzędniców. Na kopalni X wypowiedzi... jednym pracu, innym urlopy, dotychczasowe warunki, gwarantujące czas pracy.

Stukają maszyny. Stenotypistka automatycznie pod listami, które niosą czarna nowinę wpisuje górnicze pozdrowienie: — Szczęść Boże!

Ile ironii jest w tym zwrocie, zeupnienim do roli ziaawkowego pozdrwienia — gdy umieszczą się go na liście z wypowiedziom pracy i ciele.

— Szczęść Boże! — mówią wzajem do siebie górnicy, gdy po szczytce odczytują wywieszone za drucianą siatką w przelotni okólnik. I organizują się. Do walki stanowiąc, do obrony każdego uprawnionego, każdej zdobytych wywalczonej w ciągu długich lat pracy pod ziemią.

Jestymy teraz świadkami wielkiej walki na małym śląskim terenie. Płynę ku nim życzenie: — Szczęść Boże!

RADIO WARSZAWSKIE

SOBOTA
8.31: Główny program i płyty.
8:45: Muzyka dla szkół.
12:15: Przegląd wiadomości rolniczych.
12:25: Wiersze Orszulana Salomowa.
13:25: Czwórka gospodarska domowego.
14:30: Dwa artystów: L. Borucki i K. Gimpel.
15: „Jas Elira Orszulana” przedsiłwa Traudl.
16: (Odwiedzenie Udrifli) Raczka.
18:30: „Po jedyni pleszcz” (płyty).
19:15: Lektura Jerzja Franuskiego: 19:15: Słuchawka dla dzieci. 16:45: „Czła Polska śpiewa” — żurjela.
17: „Mała Słopow Trąbka” — freportaż red. Si. Dłubickiego. 17:15: Nowe z płyt 17:45: „Rola” — (pogadanka). 17:50: „Wielka legenda młodego Szabara” — (pogadanka).
18: Koncert chóru męskiego. 18:30: Rymarska muzyka ludowa (płyty).
19:50: Pogadanka aktualna.
20: Koncert muzyki klasycznej w wyk. orki. P. R. 20:55: „Obraz z Polski współczesnej”.
21: Artyści dla Polaków zagranicą. 21:30: „Kukułka Witeńska”.
22: Rotałi słowacka Ewy Bandrowskiej. 22:45: „Mała ślawka taneczna w wyk. Mał. Ork. P. R.

RADIO ZAGRANICZNE

SOBOTA
0 17:30: Budeapest nasz pleni węgierska na 17:30: Krolewiec romantyczna muzyka. 18: „Jas Schumann na te. 18:30: B-A-C-H).
0 19: „Wiosna z Budapesztu” przedsiłwa Katalina. 19:30: „Kolejny smutny” przedsiłwa D. 19:30: „Monachium” przedsiłwa D. 19:30: „Wiedza i słuchawka”. 19:30: „Wiedza i słuchawka”. 19:30: „Wiedza i słuchawka”. 19:30: „Wiedza i słuchawka”.
0 20: „Wiosna z Budapesztu” przedsiłwa Katalina. 20:30: „Kolejny smutny” przedsiłwa D. 20:30: „Monachium” przedsiłwa D. 20:30: „Wiedza i słuchawka”. 20:30: „Wiedza i słuchawka”. 20:30: „Wiedza i słuchawka”.
0 21: „Wiosna z Budapesztu” przedsiłwa Katalina. 21:30: „Kolejny smutny” przedsiłwa D. 21:30: „Monachium” przedsiłwa D. 21:30: „Wiedza i słuchawka”. 21:30: „Wiedza i słuchawka”. 21:30: „Wiedza i słuchawka”.
0 22: „Wiosna z Budapesztu” przedsiłwa Katalina. 22:30: „Kolejny smutny” przedsiłwa D. 22:30: „Monachium” przedsiłwa D. 22:30: „Wiedza i słuchawka”. 22:30: „Wiedza i słuchawka”. 22:30: „Wiedza i słuchawka”.
0 23: „Wiosna z Budapesztu” przedsiłwa Katalina. 23:30: „Kolejny smutny” przedsiłwa D. 23:30: „Monachium” przedsiłwa D. 23:30: „Wiedza i słuchawka”. 23:30: „Wiedza i słuchawka”. 23:30: „Wiedza i słuchawka”.

Monachijski artysta Sailer otworzył w śniegu — tak charakterystyczny dla Monachium — zaprzęgi, wiozaczy bezek i piwem. Oby tylko ciepło — które tworzy ze stycznia wiosnę — nie zamienilo pięknej rzeki w... kałużę wody.

Antoni Marczyński

Abisyńska Mata-Hari

Powieść na tle aktualnych wydarzeń



Zanim jednak przekroczył próg nieznanego świata, który jedni zwa wiecznością, a drudzy nieością, świadomil sobie, iż zabiera ze sobą kulę tajemnic włódców Abisynji i kryjówa skarbów królowej Sahy pozostanie nieznaną może przez drugich trzydziści stuleci.

FATALNA PERUKA

Dallia Borez była pewna, że światło zgasil Lagudakis. Zdziwiła się więc niezmiernie, kiedy uslyszala jego pomruk niezadowolenia:

— Co, o diabla, krótkie spiecie, czy jak? Dlaczego zgasio?

Grek ruszył naprzód i wpadł na jedno z krzesel. Syknął z bólu, zaklął, kopnął krzesło, ale nie szedł dalej. Zachrzeszczył zapałki w pudełku, które wyciągnął z kieszeni. Mrucząc coś pod nosem, wyjął zapałkę, zapalił ją i w tej samej chwili coś palnego go w pierś tak, że zatorczył się w tył, a zapałki wypuścił z rak. Równocześnie wrzasnął:

— Kto tu jest?!

Pijany kanarek

Pan Hipolit Rączka nie pije nie pali, na wyści nie chodzi, ma tylko jedna niewinna namiętność — kanarkę.

Znałomi donieśli mu że pewien hodowca zamieszkały w Grochowie byłby skłonny rozprzedać po umiarkowanej cenie młode świeżo opierzone kanarki, ośobście wydziedziczone przez niezwykle rasową samickę.

Pan Hipolit mimo protestu żony spienięzył dwutygodnia maszynkę do sianiaka nioga oraz parę słubrych lakierków i pojechał na Grochów.

Nie było go trzy dni. Żona nie niepokoiła się zbytnio gdyż wiedziała, że zdy człowiek niejący zacznie przy jakiej okazi pić, mu się to potrawi nieco dłużej.

Jakóż przy widywaniu jej był słuszne. Czwariego dnia p. Rączka ziawił się w domu bez kapelusza z podbitymi oczami, zmierzwanym strasznie zataczający się na nożach ale promieniujący jakąś wewnętrzną radością.

— Kupilem... sztukie buzi dać... Młodzik... filmon... doświadczenia w swoim fachu jeszcze nie posiada ale się wyrobił. Głos cieniutki jak włos!

— No dobrze, ale gdzie go masz? — W kieszeni...
— Tu pan Rączka stęgnął do jeśonki wydobyl szamant terekbe od cukierków, otworzył i omal nie padł bez zmysłów.

Kanarek leżał bez życia. Nie wytrzymał trzy dni wyciających targów, likupu i podrój trawmując z Grochowa na Ochotę.

Nikt nie zdołałby opisać rozpaczony pana Hipolita. Nieszczęsny miłośnik kanarków tulił głową o szafę; wyrwał sobie włosy rozdarł poduszki i wypuścił wszystkie pierze. Nagle przy oknie rozległ się radosny śpiew „Miecia”.

— To zamiesz poczucie pana Rączkę doprowadziło go do ataku szału.
— Gdzie snawiedliwość? — krzyknął — młodzik w tramwaju

życie oddał, a stary drań po kłacie skika i denerwuje właściciela! Ale ja ci chłero wykofce, koło tego petaka zimnym trupem poleżę, za to że z cudem nieszczęścia się cieszysz!

— To mówią zropaczony hodowca ujął w rękę laske i otworzył drzwi klarki. Kanarek wyrwał, zatorczył kilka okrażeń po pokoju i uśladził na szafie.

Pan Hipolit zamachnął się laską i trafił w gąsior z wiskownym sokiem.

Trysnął rubinowy płyn zalewając obficie pana Rączkę i pościel na łóżku. A „Miecio” z wesolym szczybotem uśladł na żyrandolu. Nowy cios laską i z żyrandola pozostał tylko młody szkielet.

Kanarek siedział na zrymiste i śpiewał sobie dalej. Pan Hipolit wniął na krzesło, ale jego małżonka nie chcia dopuścić do całkowitego zdemolowania mieszkania chwyciła go za nogi i ściągnęła wraz z firankami na okno.

Pekła antaba i owinięty w tył p. Rączka z brzękiem szyb, runął na ulicę — łamacz za sobą całą oranje ro. In doniezkowych, które stały na parapecie. Tak się nieszczęśliwie złożyło, że pod oknem przechodził akurat miłośnicy dzieł niocy.

Jakkolwiek wchoził tu w gre parter polcając zaskoczony niespodziewanem sruńcem nał p. Rączki w biały dzień obłoku firanek padł jak długi na ziemię.

Rzecz jasna, że musiało się to skończyć protokółem i rozprawą sądową.

W sadzie p. Hipolit przyznał się do w nny i powędził że z radością poniesie wszelką karę, ponieważ się okazało iż młody kanarek nie zuchcił tylko stracił przytomność spowodu naduzycia alkoholu, bowiem p. Rączka karmił go w drodze z własnych ust.

Sprawdu tak radosnego obrotu rzeczy sąd skazał p. Hipolita tylko na 50 złotych grzywny.

WIECH

W Zakopanem rozegrany został na lodowisku przy ul. Kościuski mecz hokejowy między lwowską Lechią a reprezentacją Zakopanego. Mecz wygrała drużyna Lechii w stosunku 4:2, mając wyraźną przewagę.

Podczas meczu padał tak gęsty śnieg, że trzeba było kilkakrotnie pod czas meczu zmiatać śnieg z lodu. Były to największe w ciągu całej obecnej zimy opady śniegu.

Wobec jednoczesnego obniżenia się temperatury, opady te wróżą że wreszcie nastąpi prawdziwa zimowa-narcyjska pogoda. Przypuszczając zatem

Król Piotr na nartach

Wobec jednoczesnego obniżenia się temperatury, opady te wróżą że wreszcie nastąpi prawdziwa zimowa-narcyjska pogoda. Przypuszczając zatem

W dniach od 31 bm. do 3 lutego rozegrane będą w Worochcie VI-le międzynarodowe akademickie narcyjskie mistrzostwa Polski, organizowane przez sekcję narciarską AZS Warszawa.

Do zawodów tych wniely dotychczas zgłoszenia zawodników letowskich z zeszlornym zyczcza Karpensem na czele, nastepnie przybada także Austriacy i Jugoslawianie. Lista zgłoszonych polskich przekrojowa już 120 M. in. startują: Wojna, Starkiewicz, Kawa, Maanizjo i inni. Spodziewane są jeszcze zgłoszenia zawodników szwedzkich i estońskich. Na zawodach przybędzie również prezes międzynarodowej organizacji Akademickiej (C.I.E.), P. Plumet.

Program zawodów obejmuje kombinację norweska, kombinację alpejską, biegi otwarte nał i panów oraz skoki. Na zawody uformowali narodził się Beck, rektor Piętkowski, gen. Zarzycki, woj. Jagodziński, min. Bótkowski i in.

W Worochcie, gdzie spodzieliwa się licznego zjazdu gości, kwateryne zostały specjalnie biuro kwateryne, które udzielać będzie wszelkich informacji.

Zawodnicy czterech państw na akademickich mistrzostwach w Worochcie

W dniach od 31 bm. do 3 lutego rozegrane będą w Worochcie VI-le międzynarodowe akademickie narcyjskie mistrzostwa Polski, organizowane przez sekcję narciarską AZS Warszawa.

Kronika sportowa

WARSZAWSKA AZS wysłała b. liczną drużynę na turniej do Estonii. Wydział ogólny 20 zawodników wchodzących a skład ze spólno kobiecych i męskich w losykowski i wiskowce. Zespoły AZS walczyć będą w Tallinie 1.11 i Kalevem, 2.11 z Bussem, a 4 lutego w Tartu (Dorpat) z tamżejszym klubem akademickim ASK Tartu.

GEN. RYDZ SMIGLY objął protektorat nad marszem narciarskim „Światłem Legionów”, który odbędzie się 13 — 14 lutego na Hucalszczyźnie.

TYLKO 12 NARODOWOŚCI zgłosiło swoje akces do grupy europejskiej rozgrywek o pułk Bawona.

Polscy jeźdźcy w Niemczech



Poliska ekipa hipiczna przybyła na międzynarodowe zawody konne do Berlina. Od lewej stoją: mjr. Lewicki, kierownik ekipy plk. Komorowski, por. Komorowski i mjr. Dziaduski.

Parsknęła śmiechem jak najgłośniejszym, aby tantum umożliwić wykonanie nadołego ataku. Nie skorzystał z tego, nie reflektował na walce w ciemnościach z człowiekiem uzbrojonym w brzytwę, wolał mu ją wpiery wytrącić z ręki, jak przedmiot pudejko zapałek.

Nagle zabłysła kieszonkowa latarka elektryczna. W jasnym kole jej światła Dallia ujrzała pod ścianą Lagudakisa, trzymającego w podniesionej ręce

Od momentu zapalenia latarki nie upłynęły ani dwie sekundy, kiedy w powietrzu śmiglał ciężki flakon z kolofonia wodą i przyszedł do ściany prawa dłoń Greka, który, choć po tym czasie unpuścił brzytwę, rzucił się naprzód z szalonym impetem. Czy to miał być brawurowy kontratak, czy próba ucieczki, niewiadomo. Faktem było to, że latarka zgasała i w nieprzebitych ciemnościach rozpoczęły się zapasy dwóch mężczyzn. Zataczając się od ściany do ściany, raz po raz wpadali na krzesło Dallii i tem samem posuwali się w różne strony. Dzięki temu zdarzyło się, że pod prawą stopą wyczuła brzytwę, która wypadła z ręki Lagudakisowi. Nieco później obydwa walczący runeli na podłogę.

— Na pomoc! Ratu...
Grek niedługo korzystał z tego, że przeciwnik podczas upadku wypuścił jego szycie z uścisku swoich palców. W polowie drugiego okrzyku schwychnął go znowu ze „grdy”, uniemożliwiając mu wolanie o pomoc.

W pewnej chwili, gdy walczący znaleźli się ponownie obok krzesła, jeden z nich niechcący uderzył Dallie w ucho i pod jej pantofelkiem odkrył broń, która łatwo mogła rozstrzygnąć w uciążliwą walkę. Dallia, odgadłszy natchymost, o co chodzi, napegnęła brzytwę z całej siły.

— Pusił ją, to ja!

Bardzo znający głos, ale czy? W każdym razie nie Lagudakisa, wobec czego podniosła stopę. Jek i nagła cisza po nim świadczyła, że brzytwę „sdecydowała o porażce Greka. Zwycięzca powstał, oparł się o wysokie krzesło Dallii, dyszał ciężko, odpozczałwał po męczących zapasach.

— Naiserdniej dziękuję za...
— Na tem urwała, gdyż trzapał ją w bark z pasją, — Dlaczego mnie...
51

Nad jutrem Polski zawisło widmo skarlania i chleractwa

Alarmujące fakty wyszły na jaw, gdy sejmowa komisja budżetowa, rozpatrując zagadnienia opieki społecznej, wsłuchiwała się w słowa posła D-ra Krawczyńskiego, obrażając stan zdrowotny w Polsce.

Najbardziej jednak groźne było w tych wywodach twierdzenie następujące:

— W ostatnich czasach komisje poborowe muszą odrzucać już prawie połowę powołanych do wojska, jako nienadających się do służby!

Z przerażeniem wprost dowiadujemy się o tym fakcie, o tem, że co piąty poborowy nie może być wcielony do szeregów spowodu z tej budowy ciała, że gruźlica, jaglica, ba, nawet wady serca (w 20-tych roku życia!) stanowią przeszkodę w odbywaniu powinności wojskowej przez naszą młodzież.

Rewelacja na sejmowej komisji sięgają jeszcze dalej. Oto dowiadujemy się o szalejącej jaglicy nie gdzieś na odludziach, wśród najmniejszej uświadomionych kulturalnie

Polaci kresowych, ale w centrum Polski i zachodniej jej części. Dowiadujemy się, że wciąż jeszcze gruźlica zbiera tragiczne żniwo wśród ludności. Jest u nas 75 większych miast, które wogóle nie prowadzą żadnej akcji zapobiegawczej w zwalczaniu nierządu i chorób wenerycznych, że wciąż jeszcze śmierć zabiera około 15 proc. niemowląt, że rozpanoszyły się u nas wprost fabryki, uprawiające proceder niedozwolonego przerywania ciąży.

I jeszcze jedno stwierdzenie, jaskrawo nasświetlające stosunki: ma my dwa razy mniej lekarzy, niż np. Lotwa lub Estonia mamy ich cztery razy mniej niż Austria... A przystem lekarze nasi są rozmieszczeni w sposób nierównomierny: w Warszawie przypada jeden na 500 mieszkańców, a w innych miastach 1000.

Nie wolno nad temi faktami przebiegać do porządku. Nie starczy tu rozłożenie rąk i zwalanie winy na kryzys, na oszczędności budżetowe.

Fakty te wołają, krzyczą alarmują. Czyżbyśmy mieli doprowadzić do skarlania przyszłych pokoleń? Czyżbyśmy mieli pogodzić się z niemożnością wypełnienia stanów naszej silyi zbrojeniowej elementem pełnowartościowym pod względem fizycznym? Czyżbyśmy mieli tolerować żniwo śmierci niemowląt lub chleractwa wielkiej części społeczeństwa?

I to w 20-tem stuleciu, wieku rozwoju sportu, okresie, w którym na każdy fizyczny cały świat tak baczna zwraca uwagę?

Jest jakaś dziwna dysproporcja między tem, że z jednej strony zadawaliśmy świat indywidualnym wyczynom naszych sportowców, że chlubimy się wspaniałymi rozwojami naszych instytucji kultury fizycznej — a z drugiej dopuszczamy, aby w niższych społeczeństwach,

wśród mas ludowych i na wsi i w mieście pleniło się chleractwo, gra sowały najgroźniejsze choroby, że generowało się fizycznie pokolenie, które w Polsce czekała przecież tak ważne jeszcze zadania!

Trzeba więc uderzyć w dzwony alarmowe — i trzeba, by echo dojarło do wszystkich zakątków kraju. Trzeba, aby każdy wójt w gminie i każdy burmistrz w mieście, każdy nauczyciel w szkole i każdy ksiądz w parafii zatroskał się o stan zdrowotny, aby inicjatywa czynu obela ludzi dobrej woli, aby tania wymówka „spowodu kryzysu” nie paraliżowała wysiłku, który musi być podjęty, jeżeli przed historią obecne pokolenie nie ma być potępione za bezczynność wobec groźnego widma, które przeciąga nad krajem — widma skarlania i chleractwa.

Urzędnik polski jest biedakiem ile zarabia zagranicą?

Aby należycie zorientować się w mieszczyźnie skromnych uposażeń urzędników państwowych w Polsce, najlepiej zestawić je z analogicznymi uposażeniami w innych państwach europejskich.

Na każde 100 zł. w złocie urzędnika państwowego w Polsce, wypada: w Niemczech 199, w Austrii 117, w Fran-

cji 228, Czechosłowacji 127, Włoszech 171, Belgii 113 i Szwajcarii 212.

Dane te pochodzą z 1931 r.

Od tego czasu pensje urzędników polskich były kilkakrotnie podwyżkowane, co jeszcze zwiększa dysproporcję.

Należnie płace, z osódr przytoczonych, w Belgii zostały od 1-go b.m. podwyższone o 5 proc.

Na ekranie życia

Ci, którzy pozostali...

Zarządy wieńdz otrzymały od departamentu karnego ministerstwa sprawy wieńdzności zalecenie dokonania ścisłego rozpozregowania wieńdz. Rocydywicy będą izolowani od wieńdz, sadownie karanych poraz pierwszy.

Zarządzenie to, związane ściśle z amnestią, która usunela przepalenie wieńdz — ukazuje przeoczenie zagadnienie amnestynie. Jest niem pewne dobrodziejstwo amnestii dla tych wieńdz, którzy pozostali za murami wieńdzniemi. Przepalenie cele wykuczaja i uniemożliwaja stosowanie celowej i racjonalnej metody penitencjarnej, która polega na ścisłym doborze i selekcji wieńdz w poszczególne celech. Wspólny pobyt zdcycowanego rezydysty i wieńdz poraz pierwszy zasądzonego wychodzi na najgorsze temu drugiemu. Zawodowy przestępca, o którym ma się niemal pewność, że na wolności wróci do swych praktyk — to zarazem nauczyciel występn. Wpływ jego kieruje nierządno nowicjusza na drogę zawodowego przestępstwa. Zdarzało się w licnych niewątpliwie wypadkach, że pobyt w wieńdzni zamiast kierować na drogę uczciwości, był szkołą występnego fachu. Nowicjusz opuszczal cele, jako moralnie i fachowo przygotowany zlodziej czy wmyliwacz. Dzieki wskazówkom „nauczyciela” miał zarazem ułatwiony kontakt ze światem przestępczym.

Racjonalne rozsiadlenie wieńdz, izolacja rezydystów stały się dziś niemożliwe w związku z wykonaniem ustawy amnestynie. Dzieje się to z korzyścią dla tych, którzy wieńdz nie opuścili.

Maturzystka — zlodziejka

Przed kilku tygodniami przybyła do Wilna z Nowogródka nielaka Janina Jankowska, absolwentka gimnazjum. Szukała pracy. Wszędzie spotykała się z odmową. Opuszczając pewnego dnia biuro lednej z fabryki, zabrała wartośćowny portfel i spienięzyła go. Po pewnym czasie Jankowska zglosila się do policji i oskarzyła się o dokonanie kradzieży.

Przed sądem Jankowska oświadczyla, iż popełnila kradzież z głodu! Prosiła o surowy wymiar kary.

Sąd skazał ją na 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem kary na 3 lata.

Proba maturzystki — zlodziejki o surową karę ma swoją tragiczną wymowę. Czy Jankowska nie pragnela — w obliczu nędzy głodowej — dostać kłód wieńdzia? Przypuszczenie to potwierdzaja jej słowa przy opuszczaniu sali sądowej: — Nie wiem, co z sobą począc.

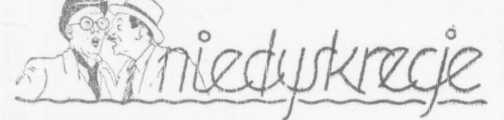
Dzieje Jankowskiej! — to dramatyczny przyczynek do tragedii młodego pokolenia inteligencji polskiej, które o pełnym samodzielnym życiu nie mogą znaleźć dla siebie miejsca.

Prawdnie.

Zalobna wieść



Wstrząśnięta zalobna wieść publiczność angielską, czyta zalobny bilet, wywieszony na ogrodzeniu pałacu Buckingham.



W niedyskrecje

Z ślubnego albumu premiera Goeringa



Kapitan — pilot z wielkiej wojny, Herman Goering, zaliczany był do najznakomitszych lotników niemieckich. W rejestrze swym ma na 65 straconych przez siebie samolotów nieprzyacielskich.

Mimo to okres powolony długo nie przyniósł mu żadnego awansa, aż dopiero reżym hitlerowski wysunął go — odrazu na czoło.

W Niemczech mówią, że gen. Goering ma największy bilet wizytowy spośród wszystkich ministrów III-Rezesy: premier Prus, minister spraw wewnętrznych tegoż kraju, szef tajnej policji państwowej, minister lotnictwa wojskowego i cywilnego Rezesy, generał Reichswehry, przewodniczący Reichstazu, wielki łowczy Rezesy (Reichshäszhermeister) i — główny szef pruskich teatrów państwowych.

Tę ostatnią godność sen. Goering zawdzięcza swe małżeństwu ze znakomita artystka p. Emmi Seunemann.

Reccz zrozumiała, iż tyle wysokich stanowisk państwowych przyniosło Goeringowi ładną kolekcję orderów. Podobno ma ich całą gablotkę. Najluźniejszym był dlań jednak zawsze i pozostał dotąd najwyższy order niemiecki „Pour le merite”. Opowiadają, że gdy pewnego razu order ten gdzieś zaginął, powstał w mieszkaniu premiera straszliwy rwetes, a po długich dniach poszukiwaniach znaleziono go przypięszy do... pyżamy p. Goeringa.

Jest to rzecz prosta dowied, jakich mnóstwo kursule w Niemczech dokola osoby premiera Goeringa, ale podobno jeden z tych, które samemu p. Goeringowi przypadły bardzo do gustu.

Goering chętnie słucha dowcipów o nim ukutyh, były tylko nie posiadały tendencji antyrządowej. Małżonka jego ofiarowała mu, jako podarek ślubny, piękny album, zawierający same dowcipy, krążące w Niemczech o jego osobie. Zebraniem ich zajął się p. Himmler, kierownik „Gestapo” — tajnej policji państwowej, do którego uszu z racji jego stanowiska wszystko przecież dochodzić musi.

Najnowsze dowcipy dotyczą

premera. Bo p. Goering począł w czasach ostatnich tyć tak gwałtownie, że wszystkie zeszlortoczne jego mundury są już za ciasne.

W Berlinie w związku z tem poczęto szlości, że pas, który nosi p. Goering, to nie pas, ale równik, zdjęty u myślnie dla jego użytku z globu ziemskiego.

Ten dowcip był kropla, która przelazła czarę goryczy — pan! Goering. Zalobkowała ona swemu małżonkowi radykalną kurację odtuszczającą, polegającą na tem, że przez jeden tydzień w miesiącu p. Goering otrzymuje na cały dzień tylko 8 pomarańczy (złotni!) twierdzą, że palastyńskich Paradeów), 2 szklanki mleka i 6 sucharków.

Argus.

Wizytówki wielkich ludzi

Premier Goering ma — jak pisaliśmy w naszych Nidyjskrecjach — największy bilet wizytowy z racji swych licznych stanowisk i tytułów: premier Prus, minister spraw wewnętrznych tegoż kraju, szef tajnej policji państwowej, minister lotnictwa wojskowego i cywilnego Rezesy, generał Reichswehry, przewodniczący Reichstazu, wielki łowczy Rezesy i — główny szef pruskich teatrów państwowych.

Obazuje się jednakże nie największy!

Na biletce pewnego dziennikarza, a zarazem sekretarza teatrów w Warszawie widnieje nie mniejsza ilość tytułów i telefonów, a znany baletmistrz pan K. ozdobił swój papier listowy litanią, złożoną z przeszło pół setki tytułów i godności, zdobytyh nogami.

Mnemotechnika

Policjant zatrzymał na szosie auto bez numeru. Prowadził oczywście niewiasta. Strażnik bezpieczeństwa woła z oburzeniem!

Drogi państwowe w niebezpieczeństwie

Liga Drogowa bije na alarm — póki czas!

W roku ub. Fundusz Drogowy rozporządzał: 26 milionami z opłat od samochodów, za benzynę i z pożyczki inwestycyjnej; plus dodać 25 mil. z pożyczki inwestycyjnej; plus 31 mil. z Funduszu Pracy, plus kredyty przewozowe, kredyty z lasów państwowych i kamieniołomów, plus przydział zbroń, współdziałanie wojska, junaków i t. d.

Nic dziwnego, że w rozrachodach budżet polskich dróg państwowych przedstawia się katastrofalnie: 18,5 mil. pochłona zobowiązania z lat ubiegłych, 6,25 miliona — płace służby drogowej; 800.000 zł. wplata do Skarbu Państwa; reszta — na konserwację, ulepszenie nawierzchni, na budowę nowych dróg i mostów.

A potrzeby? Na sama konserwację, t. j. ratowanie 20.000 km. dróg państwowych od zagłady, potrzeba rocznie 45 milionów zł. Na nowe drogi i ulepszenie wertepów — rocznie 85 milionów.

Tego pomurego zestawienia dokonali w poniedziałek prezes Ligi Drogowej, p. Stefan Tyszkiewicz, na zebraniu członków Ligi i zaproszonych przedstawicieli radu, Senatu, Sejmu, przemysłu, automobilizmu.

Przemawiali wybitniejsi znawcy zagadnień drogowych: sen. Rudowski, dyr. S.-Nowicki, nac. Nowakiewicz, inż. Orecki (delegat Ligi

Narodów do spraw komunikacji przy rządzie Chin) — ze wszystkich przemówień wialo gorzka — chwila buntam przeciw tej dziwniej zaiste anemii nwyśli publicznej w Polsce, lekomyślnie konserwującej przyszłowie bezdroża Rzeczypospolitej.

A jak wygląda ta akcja w cyfrach? Ameryka poświęca 41 proc. swego budżetu na drogi. Polska — 2 proc. W Danji nawierzchni ulepszonej jest 100 proc. t. zn. wszystkie drogi są doskonale; we Francji — 90; w Niemczech 68; w Czechosłowacji — 50; w Polsce — 5,4 proc.

A nawierzchnie nieulepszone, lecz przynajmniej twarde (szosy)? Mamy ich 57.000 km., lecz w jakimż stanie? Gdy grubość minimalna na powinna wynosić 20 cm., na naszych drogach schodzi do 10, a nawet 5 cm. Jasne jest, że cokolwiek intensywniejszy ruch na takich szosach (w razie przemarzawoju wojsk i t. p.) zamieniłyby te „twardo” na wierzchnie w kamieniste drogi gruntuowe, w mazię nie do przebycia.

Nasze nawierzchnie twarde są po większej części fikcją! Zaiste debaty, stwierdzające, że prawdziwie przekłesństwo naszego życia gospodarczego i kulturalnego — słynne bezdroża, po zamierczliwych wiekach odiedziczone — utrwalają się w Polsce nowożytnie, współczesnie.

Troska o raprawe dróg, dzwiczca we wszystkich przemówieniach przedstawicieli radu, ciał ustawodawczyh i przemysłu, każe się jednak spodziewać, że, w szeregu bohaterskich wysiłków Polski odrodzonej, znajdzie się ratunek dróg państwowych. Wszakże komunikacji współz z samorządami opracowało plan drogowy 6-letni, wszakże układano go na podstawie jakichś preliminarzy budżetowych.

przecież właśnie względy finansowe, a nie techniczne, każaly te prace rozłożyć na lat 6 — nie na mniej ani więcej.

Miejmy więc nadzieję, że dotacja tegoroczna przyjdzie w tej samej conajmniej wysokości, co w r. ub. Stanowi ona, być może, część planu gospodarczego, który niebawem poznamy. Wszakże ludność placu w różnych postaciach podatki na magistrale państwowe. Gdyby zaś, istotnie, kredytów tych zbrakło, to trzeba by zastosować ów porwany przykład chińskiej „polityki” drogowej, o której opowiedział inż. Orecki: gdy zaszła potrzeba zbudowania wielkiej drogi strategicznej o tysiącach km., a rząd chiński nie miał pieniędzy — do łopat staneli gubernatorzy i mandaryni, za

jmili zaś drugiego dnia 35.000 obywateli, a trzeciego — 70.000.

I drogi zbudowane, bo interes narodowy — polityczny — tego żądał. Zapewne, u nas, w kraju bardziej na Zachód położonym, trzeba by przeprowadzić te rzeczniejsze ceremonie, ale równie wydajnie.

Innymi słowy: jeżeli udaje się tak znakomicie (i jest dziś w Polsce popularyny) szarżować na drogach gminnych, to dlaczego nie możnaby go, w swolistej oczywiście postaci, przywołać na ratunek wielkich dróg państwowych, z których korzystają nietylko ich „nadbrzeżni” mieszkańcy, ale wszyscy obywatele Państwa?

Fe. K.

Za mało sędziów w Polsce

Kilnadziesiąt posad do objęcia

W następujących miastach są do obsadzenia stanowiska sędziów: w Łowiczu — sędzia apelacyjny (wydział karny), sędzia okręgowy; w Równem — sędzia okręgowy (wydział cywilny); w Warszawie — dwa stanowiska sędziów okręgowych (wydział karny i cywilny); w Nowogródku — sędzia śledczy; w Wilnie — sędzia śledczy; w Baranowiczach i Brodach

Wiecej zgonów, niż urodzeń

Statystyka ludności we Francji

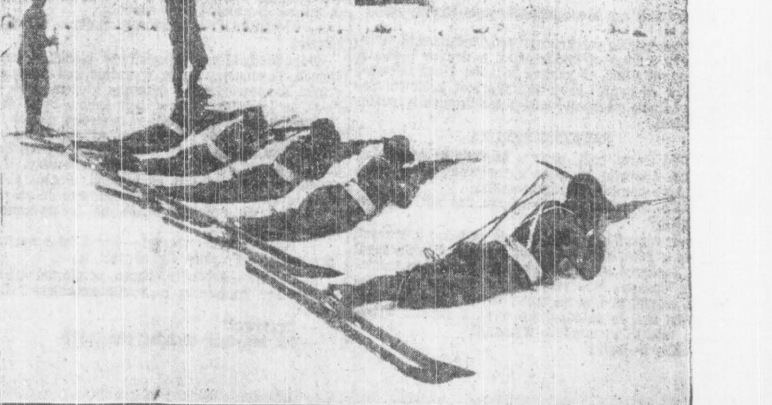
Według opublikowanych ostatnio zestawień statystycznych, obejmujących okres 9 miesięcy 1935 roku, ilość zgonów we Francji w porównaniu z tym samym okresie 1934 roku wzrosła do 18.000.

Podczas, gdy w czasie od 1 stycznia do 30 września 1934 roku zmiaro we Francji 482.652 osoby, w tym samym czasie 1935 roku zmiaro 300.614 osób.

W roku 1934 ilość urodzeń wynosiła 517.168, co oznacza nadwyżkę nad zgonami w wysokości 35.116. W roku 1935 cyfra urodzeń spadła do 491.443, czyli była o 9.169 mniejsza od ilości zgonów. W tym czasie spadła również ilość wartych małżeństwa z 219.000 w roku 1934 na 209.500.

Ujemny bilans francuskiego ruchu demograficznego tłumaczy się z jednej strony wchodzeniem w życie liczebnie słabszych roczników wojny światowej, z drugiej, w daleko większym stopniu, niż i niepewnymi warunkami ekonomicznymi.

Włoski patrol wojskowy trenuje



Włosi, którzy jedni z pierwszych przybyli do Garmisch-Partenkirchen, pilnie trenują pod okiem swoich dowódców.

DNIA 24 STYCZNIA
I-e i II-e ciągnięcia

Wygrane pocieszenia po 50 zł.

Table with lottery results for consolation prizes (50 zł). Columns include prize numbers and amounts.

III-e ciągnięcie

Table with lottery results for the 3rd drawing (III-e ciągnięcie).

Wielka loteria

Table with lottery results for the main lottery (Wielka loteria).

III-e ciągnięcie

Table with lottery results for the 3rd drawing of the main lottery.

Table with lottery results for the main lottery (Wielka loteria).

III-e ciągnięcie

Table with lottery results for the 3rd drawing of the main lottery.

Table with lottery results for the main lottery (Wielka loteria).

III-e ciągnięcie

Table with lottery results for the 3rd drawing of the main lottery.

Table with lottery results for the main lottery (Wielka loteria).

III-e ciągnięcie

Table with lottery results for the 3rd drawing of the main lottery.

Table with lottery results for the main lottery (Wielka loteria).

III-e ciągnięcie

Table with lottery results for the 3rd drawing of the main lottery.

Table with lottery results for the main lottery (Wielka loteria).

III-e ciągnięcie

Table with lottery results for the 3rd drawing of the main lottery.

Table with lottery results for the main lottery (Wielka loteria).

III-e ciągnięcie

Table with lottery results for the 3rd drawing of the main lottery.

Table with lottery results for the main lottery (Wielka loteria).

III-e ciągnięcie

Table with lottery results for the 3rd drawing of the main lottery.

Table with lottery results for the main lottery (Wielka loteria).

III-e ciągnięcie

Table with lottery results for the 3rd drawing of the main lottery.

Table with lottery results for the main lottery (Wielka loteria).

III-e ciągnięcie

Table with lottery results for the 3rd drawing of the main lottery.

Table with lottery results for the main lottery (Wielka loteria).

III-e ciągnięcie

Table with lottery results for the 3rd drawing of the main lottery.

Table with lottery results for the main lottery (Wielka loteria).

III-e ciągnięcie

Table with lottery results for the 3rd drawing of the main lottery.

Table with lottery results for the main lottery (Wielka loteria).

III-e ciągnięcie

Table with lottery results for the 3rd drawing of the main lottery.

Table with lottery results for the main lottery (Wielka loteria).

III-e ciągnięcie

Table with lottery results for the 3rd drawing of the main lottery.

Table with lottery results for the main lottery (Wielka loteria).

III-e ciągnięcie

Table with lottery results for the 3rd drawing of the main lottery.

Table with lottery results for the main lottery (Wielka loteria).

III-e ciągnięcie

Table with lottery results for the 3rd drawing of the main lottery.

Table with lottery results for the main lottery (Wielka loteria).

III-e ciągnięcie

Table with lottery results for the 3rd drawing of the main lottery.

Table with lottery results for the main lottery (Wielka loteria).

III-e ciągnięcie

Table with lottery results for the 3rd drawing of the main lottery.

Table with lottery results for the main lottery (Wielka loteria).

III-e ciągnięcie

Table with lottery results for the 3rd drawing of the main lottery.

Table with lottery results for the main lottery (Wielka loteria).

III-e ciągnięcie

Table with lottery results for the 3rd drawing of the main lottery.

Table with lottery results for the main lottery (Wielka loteria).

III-e ciągnięcie

Table with lottery results for the 3rd drawing of the main lottery.

Table with lottery results for the main lottery (Wielka loteria).

III-e ciągnięcie

Table with lottery results for the 3rd drawing of the main lottery.

Table with lottery results for the main lottery (Wielka loteria).

III-e ciągnięcie

Table with lottery results for the 3rd drawing of the main lottery.

Zaginiony w Tatrach warszaw a mł

Od 8-nu dni przepadł bez wieści.

Wobec braku wszelkich danych o do

klerniku marsy Dyllona, a również o

Wobec braku wszelkich danych o do

klerniku marsy Dyllona, a również o

Wobec braku wszelkich danych o do

klerniku marsy Dyllona, a również o

Wobec braku wszelkich danych o do

klerniku marsy Dyllona, a również o

Wobec braku wszelkich danych o do

klerniku marsy Dyllona, a również o

Wybranie się na Górną Gaiśnicową, któ-

Powróżyć, powróżyć!...
Tajemniczy cyganik

Do drzwi ktoś delikatnie zastukał. Potem mój i jeszcze mocniej. Idę otworzyć.

Przedem ma stoi piętnastoletni chłopiec z cyganeczką w czerwonej chustce na krucznych włosach.

— Powróżyć? — pyta ze słynnym uśmiechem, w którym ukazuje się nadzieja, białe zęby.

— Dzieku, nie trzeba. — Uśmiech natychmiast zniknął, oczy pochmurzyła.

— Zie pani robisz, to ci przyniesie niebezpieczeństwo!

Od najmłodszej powroźniczki cyganicy zła ze słów, które mi pozostały, miałam biędnych ludzi. Ktożby się zgodził tak samouchać się na siebie niebezpieczeństwo?

— Trudno — rezygnuję — chodź. Cyganeczka rozsiadła się na niskim taboreczku.

— Daj mi rękę... i przedziśniętą groszy.

Moneta zybko znikła w jej przeplatanej kieszeni. Bierze mój dłoń i przypatruje jej się zbliska długo i uważnie.

— Będiesz pani bogata — oświadcza tonem kategorycznym.

A potem podnosi na mnie piękne czarne oczy i dodaje z czarującym uśmiechem:

— To jednak jest więcej warte, niż przedziśniętą groszy...

Trudno zaprzeczyć. Dale jej druga moneta. Trzyma ją przez chwilkę w obu palcach, potem czyni nią jakby dziwny ruch wokół głowy i nagle staje się strasznie poważna.

— Tak, tak, bardzo bogata — powtarza. — Kiedż to nastąpi?

Pochyliła się nad mój dłoń i zdawała namiętnie w kontemplację.

— To pisze — mówi wolno — że będziesz pani bogata, albo za szęść tygodni, albo za szęść miesięcy, albo za szęść lat.

— A dlaczego nie za szęść dni?

— To za krótko. Trzeba, żeby ci przyniesie zesyły z myślą, wtedy ja dostanę cyganeczkę w czerwonej chustce na krucznych włosach.

Ba, myślę sobie, dobry warunek.

Cyganeczka, jakby czując we mnie lekceważenie dla swych wróżb, ścisła nagle mocno mój rękę i zaczyna mówić bardzo szybko. Słowa mało waży i mało oryginalne goni je jedno za drugim: podróże... choroba, która nie zostawi śladów na twarzy... lista... dzieło małżeństwa... duża wdowa... szęść...

Próbuję się od niej dowiedzieć. Jak ona nauczyła się wróżyć, ale nie chce mi odpowiedzieć. Zastania się sekretom zawodowym i dopiero po herbatce z ciastkami nabiera do mnie zaufania.

— To jest bardzo łatwe. Najpierw trzeba się nauczyć na pamięć niektórych rzeczy, a potem trzeba tylko odgadnąć, co komu powie. Rozumiesz pani, gdybym ci powiedziała, że będziesz miała wypadek w podróży, to by nie była prawda, a dla inego byłaby prawda.

— No dobrze, ale skąd ty to wiesz? — Marszczy brwi.

— Bo ja to widzę. Trzeba tylko wiedzieć początek, a potem już mówić się ciagle to samo. U ciebie widzę bogactwo, u drugiego miłość, u trzeciego krew...

— Ale powiedz mi, jak ty to robisz? Cyganeczka zamyka oczy, ścisła wargi, muskulały jej się naprzecią i chwile trwał w bezruchu. Później rozkłada ręce, zniechęca:

— Nie umiem tego powiedzieć. Błote twój rękę, patrz na nią, dotykam jej i nagle słowo przechodzą same. Kiedy byłam młoda, nigdy się nie myliłam. Teraz czasami nie znajduję i wtedy muszę zgadywać. Ale jak będą dotykać, to znów się nie będę myliła. Tak jak mój babka.

W głab dżungli Gwajny holenderskiej wyruszyła nowa ekspedycja na poszukiwanie Redferna. Lotnika amerykańskiego, zaginionego przed osmiu laty.

Na czelu wyprawy stanął A. J. Farrell, były podróznik i szef Legacji amerykańskiego w Panamie.

Wyprawa odbędzie drogę wlabł niedostępnym dżungli tymbulzemi ludziami do miejsca — gdzie według dwukrotnych doniesień, znajdował się m Redfern, chory i odcięty od świata.

Za radą Jamesa Lawtona, konsula amerykańskiego w Paramaribo, ekspedycja zwerbowała z u-

życia samolotu i zdecydowała się na użycie przemyślanych łodzi, jedynie nadających się do podróży po rzecze wśród dżungli.

Wyprawa ratunkowa, która wyruszy 25 stycznia, towarzyszyć będą tubylczy murzyni, jako tragarze i średniczyzy w nawiązaniu do kontaktu z przywódcami dżungli szęściopięciu. Dla ułatwienia dżungli męszkańców dżungli, dżukasków i trąsów, wzywających zatrutych strzał — ekspedycja zbiera z sobą całą kolekcję świudełek, ozdób L. tubylczy z pastą do zębów.

W głab dżungli Gwajny holenderskiej wyruszyła nowa ekspedycja na poszukiwanie Redferna. Lotnika amerykańskiego, zaginionego przed osmiu laty.

Na czelu wyprawy stanął A. J. Farrell, były podróznik i szef Legacji amerykańskiego w Panamie.

Wybranie się na Górną Gaiśnicową, któ-

Wybranie się na Górną Gaiśnicową, któ-

Wybranie się na Górną Gaiśnicową, któ-

Pracownicy miejscy w obronie praw emerytalnych

W niedzielę, dn. 26 bm. odbędzie się w Warszawie konferencja prezesów związków pracowników miejsczych z całej Polski poświęcona sprawie projektu ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym. Projekt ten narusza dotychczas nabyte prawa emerytalne i znacznie je pogarsza.

Na zebraniach związków pracowników miejsczych w całym kraju a także i w Białymstoku zapadły już uchwały, domagające się stowozowania jednej centralnej ogólnokrajowej instytucji emerytalnej, w której byłoby ubezpieczeni wszyscy pracownicy samorządowi, umysłowi i fizyczni na jednakowych zasadach, przy jednakowych obciążeniach składowych i przy jednakowej pod względem czasu wysłudze emerytalnej. Czynienie w tym zakresie wyłączeń i przywilejów dla pewnej grupy powoduje rozgorczenie i podniecenie wśród ogółu pracowników samorządowych. Pracownicy miejscy domagają się zachowania praw nabytych z

Wczoraj odbyła się w białostockiej poddyrekcji P. K. P. z udziałem przedstawicieli Województwa, Starostwa Grodzkiego oraz dyrektorów średnich i zawodowych zakładów naukowych konferencja poświęcona sprawie udogodnienia zamiejscowej komunikacji dla młodzieży przyjeżdżającej do szkół białostockich. Obecnie pociągi uczniowskie — według opinii dyrektorów tutejszych uczelni — przychodzą do Białegostoku za późno, co powoduje spóźnienie się do szkół. Przedstawiciele kolejnictwa zaintereso-

Wzwanie oficerów rezerwy

Zarząd Koła wzywa członków do jaknajbliższego stawienia się w dn. 26 stycznia o godz. 10 w kinie „Świat”, gdzie odbędzie się wiec protestacyjny, popierający nieludzkie postępowanie władz litewskich wobec ludu polskiego na Litwie.

Ze Stow. Przedmieście

Dość z powodu wspólnego „opłatką”, zorganizowanego przez Stowarzyszenie Mieszkańców Przedmieść nie odbędzie się posiedzenie zarządu przy udziale delegatów poszczególnych przedmieść. Dalsze posiedzenia będą się odbywały normalnie w każdą sobotę o godz. 6.30 wieczorem.

Kwestjonariusze dla inżynierów

Tutejsze Starostwo Grodzkie wzywa wszystkich inżynierów, zamieszkałych stale na terenie miasta Białegostoku, by w terminie do dnia 10 lutego 1936 r. w godzinach od 10 do 13 zgłaszali się osobiste w referacie wojskowym Starostwa Grodzkiego, celem wypełnienia kwestjonariuszy. Obowiązkowi zgłoszenia podlegają również kobiety z dyplomami inżynierskimi. Woli do zgłoszenia są (tak kobiety jak i mężczyźni) inżynierowie, pracujący na kolejach państwowych i w lasach państwowych oraz inżynierowie agronomowie, rolnicy, leśnicy i ogrodnicy.

Spór o rower

W związku ze wzmianką w rubryce „z kroniki policyjnej” o przywłaszczeniu roweru p. Dymitr Litwin nadesłał nam oświadczenie, że nie przywłaszczył sobie roweru p. Krasnickiego, lecz kupił go 31.XII.1935 r. za zł. 17 wobec świadków. P. Litwin za oszczerstwo sprawę z p. Krasnickim skieruje na drogę karną.

Zemsta za zeznanie w sądzie

Dnia 5 lipca ub. r. w Sądzie Okręgowym w Białymstoku toczyła się sprawa przeciw komunistom. Występujący w charakterze świadka Aleksander Trociewicz złożył tak obciążające zeznania, że oskarżeni zostali skazani na 6 lat więzienia. Dnia 17 lipca Trociewicz na ulicy Miynowej został napadnięty i pobity przez niejakiego Jana Szeszoka. Na pytanie jednego z przechodniów za co bije Trociewicza, Szeszok oświadczył, że przed jej późniejszą zabije za to, że jako świadek

O dogodniejszy rozkład pociągów uczniowskich

Wczoraj odbyła się w białostockiej poddyrekcji P. K. P. z udziałem przedstawicieli Województwa, Starostwa Grodzkiego oraz dyrektorów średnich i zawodowych zakładów naukowych konferencja poświęcona sprawie udogodnienia zamiejscowej komunikacji dla młodzieży przyjeżdżającej do szkół białostockich. Obecnie pociągi uczniowskie — według opinii dyrektorów tutejszych uczelni — przychodzą do Białegostoku za późno, co powoduje spóźnienie się do szkół. Przedstawiciele kolejnictwa zaintereso-

Ze szkoły № 11

W szkole Nr. 11 podczas uroczystości choinkowej najbiedniejszym dzieciom rozdano 34 pary bucików, 19 par i 11 ubrań. Szkoła 11-ta dożywiająca stale 100 dzieci, opiekuje się ponadto dziećmi wsi polskiej, dołączając na gwiazdkę wysłano 48-kilogramową paczkę z żywnością i przybarami szkolnymi.

Nagrodzeni policjanci

Izba Skarbowa przyznała 29 funkcjonariuszom policji na terenie powiatu białostockiego nagrody pieniężne w kwocie 295 zł. za wykrycie przez nich wględnie przychodzących tytoniowych w 1935 r. Najwyższą premią wyniosła 50 zł. najniższa 1 zł.

Ceny produktów rolnych

Na rynku w Białymstoku notowano wczoraj następujące ceny: ziarna, maki, chleba i paszy (za 100 kłg): pszenica — 16, żyto — 11, jęczmień — 12,50, owies — 12, gryka — 13, mąka pszenna 65°/0 — 25, 50°/0 — 33, mąka żytnia 90°/0 — 14, chleb żytniowy 24, razowy — 16, koniaczka — 7,50, siano gruntowe — 7, polna — 7,25, białe — 3,50, sioma targana — 3,25, prosta — 3,60, ziemniaki — 4.

Podjeżrane pożary w pow. bielskim

W nocy na 21 b. m. we wsi Puchaly-Nowe gm. Brańsk spaliła się stodoła oraz dwa chlewy i narzędzie rolnicze. Zachodzi podejrzenie, że ogień został podłożony. Też w nocy w identycznych okolicznościach podjeżrał pożar we wsi Dubiany (pow. bielski) gdzie spalił się dom mieszkalny Stefana Pugaczewicza. Podejrzanych o podpalenie w obu wypadkach zatrzymano celem przeprowadzenia dochodzenia.

sowali się tą sprawą i przyrzekli dokonać w najbliższych dniach odpowiednich zmian w rozkładzie uczniowskich pociągów. M. in. poruszono sprawę niedogodnej dla działu szkolnej komunikacji na trasie Sokółka-Białystok, wobec czego do szkół grodzkich zamiast do białostockich.

Śłużba samaryt.-pożarnicza

Na terenie województwa białostockiego powołano do życia 42 oddziały żeńskiej służby samarytańsko-pożarniczej (469 członkiń). Najwięcej oddziałów założono w powiecie wołkowskim (17), w bielskim — 7, białostockim i łomżyńskim po 6, grodzkim i suwalskim po 2, szczuczynskim i augustowskim po 1. W najbliższym czasie projektuje się utworzyć jeszcze 17 oddziałów: w powiecie wołkowskim — 5, grodzkim — 4, suwalskim i augustowskim po 3 i szczuczynskim 2.

Ofiary

Na rzecz Wojew. Komitetu Gwiazdowego za pośrednictwem referendarza Starostwa Grodzkiego p. A. Antoniewicza wpłynęły następujące ofiary: I. D. Szpico — 50 zł., Jagłom-Szpico — 25, Izak Pines — 15, Firma B. Polak S-wie — 20, Hugo Peter — 20, Elim Cytron — 20, Firma Kucharskiego S-wie — 20, Eugeniusz Becker — 15, Sokół i Zylberberg — 60, Bank Kupiecki — 10, Café „Lux” — 15, M. Margolis — 10, Ochrymski — 5, Wisznia — 5, Słomianiński — 5, Ilja Hurwicz — 10, A. Kapelusznik — 15, Szański — 10, Trochimiński — 5, Apteka „Hallai” — 5, Konsorcjum — 10, firma Singer — 10, firma Rewzin — 10, restauratorzy: Przybylski, Radzinow, Dyrzal, Wiśko, S. Radzinow, Pawłowicz, Reznik, Abramowicz, Zieliński, Milszof, Swincow, Kirszenbaum, Sadowski, Faluciński, Anysko, Kretowicz po 5 zł., Oienkowska — 3, przem. Poczubucki — 25, firma Falter — 10, Parfjanowicz i Fiszor po 5, od członków Zw. Jadołojani — 14, A. Farber — 5, Rajski — 10, Łobzowski — 4, Kustin — 5, M. Altman — 5, Bass — 7, Liberman — 8, E. Pekalok — 5, Jabłoński — 4, Zuskowicz — 5, Bon-Marché — 5, piekarski Rudy — 20 zebranych od członków, Kryński i Dworecki — 5, L. Dojlidzi — 10, M. Zylberblat — 3, S. Finkiel — 10, Maliniak-Lederman — 25, Rapoport — 10, Rubinsztajn i Kagan — 20, drobne ofiary na listę nr. 10 — 43,20 zł. i lista nr. 46 — 51,50 zł. Ogółem p. Antoniewicz wpłacił w K.K.O. na rachunek Komitetu 879 zł. 20 gr.

Za pobicie

W Narewce na zabawie tanecznej w świetlicy Związku Strzeleckiego, podczas bójki pokaleczono niebezpiecznie niejakiego Grzegorz Krawcowskiego, który musiał się czas dłużej leczyć w szpitalu. Obecnie po ustaleniu sprawców pobicia Sąd Okręgowy skazał Andrzeja Trusa na trzy lata więzienia, Jana Marzeckiego, Michała Kosika i Aleksandra Zawadzkiego każdego na rok więzienia. Na podstawie amnestji karę złagodzone do połowy.

Dnia 6 lipca ub. roku w Białowieży — Zastawie podczas zabawy u Marijana Stanisławskiego pobito niebezpiecznie Franciszka Chylińskiego. Na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego zasiadli wczoraj sprawcy pobicia Roman Adamowicz, Andrzej Pawliczuk, Kazimierz Osiniak i Józef Grabiec. Sąd skazał Adamowicza na 6 miesięcy więzienia umarzając karę na podstawie amnestji, Pawliczuka i Osiniaka na 2 lata oraz Grabca na rok, łagodząc karę do połowy.

Pożar w Kowalach

W dniu 23 bm. z nieustalonej przyczyny wybuchł pożar w chlewie Siewki Tomasz w wsi Kowale (gm. Brzostowica-Mala). Skulkiem pożaru na szkodę 19 gospodarzy spłonęły 4 domy mieszkalne, 13 chlewów, 18 stodół ze zbożem, 1 spichrz oraz narzędzia rolnicze. Ogólne straty wyniosły 35.300 zł. Podczas ratowania inwentarza ulegli lekkim porażeniom mieszkańcy wsi Tomasz i Michał Siewkowie.

Popierajcie L.O.P.P.

NAJBARDZIEJ ZNANE MYDŁO
REVOLVER MAJDE
HURT. DETAL.
M. SEROK BIAŁYSTOK Marsz. Piłsudskiego 2, tel. 71.
Wylączna sprzedaż wszystkich wyrobów MAJDE i S-ka, Warszawa po cenach ściśle fabrycznych.

Kino „ŚWIAT” — Dziś —
Genialny tragik. Bohater z filmu „JESTEM ZBIEGIEM”
PAUL MUNI
w nowym dramacie „WALCZĘ O ŻYCIE”
Początek o godz. 5-ej. Weisście 54 gr.

Ze Zw. Rezerwistów

W niedzielę, dn. 19 bm. odbył się zjazd Zw. Rezerwistów w Augustowie, na który przybyli członkowie i członkinie Zarządu Okręgu R. R. i Z. R. Na zjeździe tym dokonano wyboru nowego zarządu Z.R. i powołano nową Radę Rodziny Rezerwistów w Augustowie.

Zaznaczyć należy, że praca tej organizacji postępuje w szybkim tempie i daje bogate plony. Kola R. R. i Z. R. istnieją niemalże na terenie całego województwa i mają na celu już w najbliższym czasie zakładanie ogródków działkowych celem zatrudnienia bezrobotnych i urządzanie kolonii zdrowotnych dla dzieci niezamożnych rodzin rezerwistów. Na czele organizacji Rodziny

Jaselka w „Ognisku”

Dnia 25 stycznia (sobota) o godz. 18, i dnia 26-go stycznia (niedziela) o godz. 14.30 specjalnie dla młodzieży odegrane będą w sali Ogniska K. P. W. „Jaselka” oparte na „Bellejme Polskiem” Rydla w 3 aktach ze śpiewami i muzyką przy udziale 60 osób w opracowaniu muzycznym prof. A. Budberga. Kierownictwo spoczywa w rękach inż. M. Gruszczynskiego. Wspaniałe dekoracje i piękne kostiumy.

Smiertelny taniec

Dnia 22 b. m. we wsi Skupowo (pow. bielski) u Jana Janewicza odbywała się zabawa taneczna. Podczas walca zderzyli się dwaj tancerze Jan Kryński i Stanisław Zieniewski i upadli na podłogę. Zieniewski stracił przytomność. Odwieziono do domu, na drugi dzień zmarł.

Z kroniki policyjnej

Dochodzenie policyjne ustaliło, że obrabkacze Kortowej Pełagii ukradli Kuźnicow Włodzimierz (Jesienna 8), który sprzedał ją za 8 zł. Włoszkowi Edwardowi (Wasilkowska 25), a ten odsprzedał ją jubilerowi Fiszorowi Samuelowi (Rynek Kościuszki 18) za 12 zł. 75 gr. Obrabkacz zwrócono poszkodowanej Winni zostają pociągnięci do odpowiedzialności.

Dnia 23 bm. Sulkier Symcha (Polna 5) zameldował na policji, że oddał w. r. krawcowej Złanie Gurwiczonej materjały do szycia, które ona sobie przywłaszczyła i wyjechała do Brzostowicy.

Pożar w Kowalach

W dniu 23 bm. z nieustalonej przyczyny wybuchł pożar w chlewie Siewki Tomasz w wsi Kowale (gm. Brzostowica-Mala). Skulkiem pożaru na szkodę 19 gospodarzy spłonęły 4 domy mieszkalne, 13 chlewów, 18 stodół ze zbożem, 1 spichrz oraz narzędzia rolnicze. Ogólne straty wyniosły 35.300 zł. Podczas ratowania inwentarza ulegli lekkim porażeniom mieszkańcy wsi Tomasz i Michał Siewkowie.

Lekarz - Stomatolog
B. Hofman
Choroby zębów i jamy ustnej
Chirurgia jamy ustnej
Białystok, Sienkiewicza 13.

APOLLO Dziś Początek 5, 8.45, 8.30, 10.20
Ceny od 54 gr.
Wg. powieści F. DOSTOJEWSKIEGO
Arcydzieło sięgające wyżyn doskonałości
ZBRODNIARSKA
Akcja rozgrywa się
W PETERSBURGU I NA SYBERJI

PRZYCHODNIE dla chorób: wewnętrznych, nerwowych, DZIECI, kobiecych (Porady dla ciężarnych) skóry, wenerycznych, płciowych (niemiec) i in. czynne codziennie od 9-7 wiecz. w LECZNICY
Sienkiewicza 3, tel. 1-3B.
Analizy. Wizyty na miasto.

Dr. M. Kanel
Specj. chorób: skórnych, włosów
Przyjmuje od godz. 9-1 i od 5-8. (Kobiety od godz. 4-5 p.p.)
Białystok, Sienkiewicza 37, tel. 5-95

Dr. Neumark
Choroby: wewnętrzne, skórne i narządowe.
Przyjmuje od godz. 10-12 i od 3-9 w Białymstoku, ul. Kilińskiego 9, Telefon Nr. 6-06.

Przed manifestacją niedzielną

Zarząd Polskiego Związku Zachodniego wzywa prezesów i przedstawicieli wszystkich tutejszych organizacji, aby niezależnie od udziału członków tych organizacji w manifestacji przeciwlitewskiej, przybyli w niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 10-ej do sali kina „Świat” celem podpisania rezolucji. Należy przynieść okrągłą lub prostokątną pieczęć organizacji.

Tablice na pojazdach

Rozporządzenie Ministra Robót Publicznych i Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 26/VI 1924 roku, regulujące używanie i ochronę dróg (Dz. U. R. P. Nr. 61, poz. 611) w § 22 przewiduje, że wszystkie pojazdy, znajdujące się na drogach publicznych poza obrębem miejsca zamieszkania właściciela (wsi, osady, miasta i t. d.) z wyjątkiem osobowych pojazdów, nie służących dla celów zarobkowych, winny być zaopatrzone w tablice, zawierające imię, nazwisko i miejsce zamieszkania właściciela. Rozporządzeniem p. Wojewody jako ostateczny termin do zaopatrzenia się właścicieli pojazdów we wspomniane tablice został wyznaczony dzień 1 kwietnia 1936 roku. Po upływie tego terminu każdorazowo wyjazd na drogę publiczną poza miejsce stałego zamieszkania bez tablic pociągnie za sobą karę administracyjną.

Za zabójstwo

Jak już donosiliśmy, w październiku ub. r. we wsi Masiewo (pow. bielski) doszło z powodu pijackiej awantury o butelkę wódki do zabójstwa niejakiego Stefana Janiuka. W tych dniach odbyła się rozprawa sądowa przeciw zabójcy Janowi Józefowiczowi, który po zastosowaniu amnestji został skazany na 3 lata i 4 miesiące więzienia.

Podczas zabawy

Dnia 19 b. m. w Suwałkach podczas zabawy tanecznej u niejakiego Franciszka Baldygi doszło do bójki. Jeden z gości, Leon Chorąży mocno poturbowany wybiegł na ulicę, ścigany przez Józefa Baziuka, który do niego strzelił, lecz chybił. Policja likwidując zajście, aresztowała Baziuka, gospodarza zabawy Baldygi i jednego z gości, Czesława Łapińskiego.

Prof. **CELINA SANDLER**
b. wileńska prof. Université de Beaulieu w Paryżu, długoletnia instruktorka Kursów Kosmetycznych w Warszawie, Pl. 3 Krzyży 11
dzie udziela bezpłatnych porad kosmetycznych w zakresie pielęgnacji skóry oraz indywidualnego masażu i t. d. w dniach 27 i 28 stycznia w Białymstoku w Hotelu „Ritz” od 10-2 i od 4-8 w.

„MODERN” Początek 5.15 CENY OD 54 gr.
Najnowszy i najbardziej atrakcyjny film ulubieńca całego świata
Folies Bergere
W roli głównej **Maurice CHEVALIER**